Rok IV. Nr. 38

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr. pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów, 31 marca/1 kwietnia 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów. Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

ckiej.

ano prze- skutek czynni- wier- ków, inął

Nowy wielki sukces niemieckich łodzi podwodnych.

Znów zatopiono 16 alianckich statków handlowych łącznej pojemności 110.600 ton

Z Głównej Kwatery Wodza. 30 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w niedzielę dnia 29 marca:**

W walce z brytyjską i amerykańską żeglugą zaopatrzeniową, niemieckie łodzie podwodne osiągnęły nowe wielkie sukcesy, zatapiając na wodach północnego Atlantyku, opodal wybrzeża Ameryki, 16 alianckich statków handlowych, łącznej pojemności 110.600 ton, w czem 8 wielkich statków-cystern, ogólnej pojemności 73.900 ton.

Niemieckie i rumuńskie wojska odparły na niektórych punktach rejonu Dońca silne ataki bolszewickie.

Na poszczególnych odcinkach reszty frontu wschodniego wojska sowieckie kontynuowały bezskuteczne ataki. W zaciętych walkach defensywnych zadano bolszewikom znów dotkliwe i krwawe straty.

W rejonie morskim Nordkapu lotnictwo uszkodziło bombami kontrtorpedowiec i 4 statki handlowe, płynące w silnie ubezpieczonym konwoju. W ciągu dnia oraz w porze nocnej obrzucano bombami port Murmańsk.

Na terenie Afryki Północnej obustronna działalność oddziałów wywiadowczych. Skuteczne ataki lotnicze skierowane były na twierdzę, oraz port Tobruk, tudzież na kolumny brytyjskich samolotów i obozy pod namiotami.

Na wyspie Malcie głównie bombardowano stocznię państwową w La Valetta.

Niemieccy myśliwcy w lotach nad wybrzeżem Kanału La Manche zestrzelili 7 samolotów myśliwskich, lecących w większej grupie. Samoloty bojowe w lotach głębinowych w okolicy na zachód od St. Nazaire, zatopiły w ciągu dnia brytyjski ścigacz.

Brytyjskie samoloty bombowe zaatakowały ubiegłej nocy kilka miejscowości w rejonie przybrzeżnym Niemiec północnych, zwłaszcza miasto Lubekę. Zanotowano pewne straty wśród ludności cywilnej. Nocne myśliwce, artylerja przeciwlotnicza, oraz artylerja marynarki wojennej zestrzeliły 12 z pośród atakujących bombowców.

Rządy Serbji i Grecji solidaryzują się z nową Europą.

Belgrad, 30 marca. **Naród serbski należy do nowej Europy, prowadzonej przez mocarstwa osi.**

25 marca, a więc w dniu, w którym Jugosławja przystąpiła do paktu Trzech Mocarstw, wygłosił premjer Serbji Nedicz mowę, w której podkreślił winę czynników anglo-bolszewickich w zniszczeniu Jugosławji. Czynniki te doprowadziły bowiem do zerwania układu wiedeńskiego, który gwarantował Jugosławji niezawisłość, nienaruszalność granic i nietylkalność terytorjalną. Dzisiejszym żądaniem narodu serbskiego — mówił premjer Nedicz — jest przystosowanie się do przyszłego życia w ramach nowje Europy.

Według doniesienia z Aten, w dniu greckiego święta narodowego ogłosił premjer Grecji Tsolakoglu orędzie do narodu. Oświadczył on, że Grecja musi wykorzystać swoje wszystkie siły żywotne, aby stać się pozytywnym członkiem wspólnoty europejskiej.

Nieudała próba wylądowania Anglików.

Dalsze bezskuteczne ataki bolszewików.

Z głównej kwatery Wodza, 28 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na półwyspie Kercz i na południowym odcinku frontu wschodniego odparte zostały słabsze ataki nieprzyjacielskie i wypady wywiadowcze nieprzyjaciela.

Także i na środkowym i na północnym odcinku frontu nieprzyjaciel przeprowadził na rozmaitych miejscach przy pomocy znacznych, wspieranych przez czołgi sił, bezskuteczne ataki.

Samoloty bojowe zaatakowały ostatniej nocy ważne ze względów wojennych urządzenia w Moskwie.

Wczorajszego dnia zniszczonych zostało na froncie wschodnim 21 nieprzyjacielskich samolotów, zestrzelono 35 czołgów.

W Afryce północnej podczas nocnej potyczki w rejnie Tmini wzięto do niewoli pewną ilość brytyjskich jeńców. Niemieckie samoloty nurkowe zaatakowały urządzenia portowe Tobruku i uzyskały trafienia bombami w pewien nieprzyjacielski okręt handlowy. W walkach powietrznych zestrzelone zostały trzy brytyjskie samoloty.

Ataki powietrzne na lotniska na wyspie Malcie, jak również na zakłady marynarki i urządzenia portowe w La Valetta były kontynuowane za dnia i w nocy.

Na brytyjskiem południowem i wschodniem wybrzeżu samoloty bojowe bombardowały za dnia kilka portów. Dwa okręty handlowe zostały uszkodzone.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, angielskie morskie siły zbrojne usiłowały w nocy na 28 marca wysadzić na ląd wojska w ujściu Loary, aby zaatakować bazę łodzi podwodnych St. Nazaire i zniszczyć śluzy portowe.

W ogniu niemieckich bateryj marynarki wyleciał w powietrze przed dotarciem do swego celu wyładowany materjałem wybuchowym stary amerykański kontrtorpedowiec, który miał natrzeć na bramę śluzy. Masa nieprzyjacielskich ścigaczy i łodzi szturmowych została również zniszczoną przez artylerję marynarki, względnie ciężko uszkodzoną.

Nieprzyjacielowi udało się o tyle wysadzić na ląd siły, że zostały one starte przez wszystkie części sił zbrojnych podczas próby zaatakowania zakładów i wdarcia się do miasta.

Według dotychczas przedłożonych doniesień, zniszczone zostały: jeden kontrtorpedowiec, dziewięć ścigaczy i cztery torpedowce. Obok wysokich krwawych strat nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach ponad stu jeńców. Po stronie niemieckiej nie został stracony ani jeden statek wojenny. Także i w bazie łodzi podwodnych nie powstała żadna szkoda.

Po nastaniu dnia niemieckie torpedowce natarły na przeważającą brytyjską formację kontrtorpedowców, która przerwała potyczkę, ponieważ otrzymała kilka trafień.

Ze słabszej formacji brytyjskich bombowców, która nadleciała nad zatokę północnoniemiecką i obsadzony holenderski teren nadbrzeżny, zestrzelonych zostało przez nocne myśliwce i artylerję przeciwlotniczą pięć samolotów. Loty zaburzające pojedyńczych brytyjskich samolotów prowadziły nad nadbrzeżny teren morza Bałtyckiego i nad Niemcy południowe.

Skuteczne akcje niemieckiego lotnictwa.

Z głównej kwatery Wodza, 30 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w niedzielę 29 marca:**

Niemieckie samoloty bojowe, operujące nad półwyspem Kercz, rozprószyły skupienia bolszewickich czołgów. W czasie ataków powietrznych na teren Noworosyjsk zrzucono celne bomby na 2 statki handlowe, tudzież na objekty kolejowe.

Wojska fińskie zdobyły wyspę Suursaari.

Berlin, 30 marca. **Jak podaje DNB z poinformowanych źródeł wojskowych, zdobyły wojska fińskie w dniu 27 marca wyspę Suursaari (wyżynę), położoną w zatoce Fińskiej.**

Na zachodnim brzegu jeziora Onega udało się silniejszemu patrolowi wywiadowczemu usadowić się w nieprzejrzystym terenie. W dniu 28 marca grupa ta manewrem okrążającym została zaatakowana i zniszczona.

Na północnym odcinku bojowym frontu wschodniego wojska niemieckie ponownie odniosły szereg sukcesów w czasie odpierania ataków bolszewickich na południowy wschód od jeziora Ilmeń. W ciągu zaciętych kilkugodzinnych walkach wojska niemieckie rozbiły na głównym odcinku walki ataki sowieckie, dokonane przy poparciu broni pancernej.

W nocy na 26 marca bolszewicy rozpoczęli szereg ataków wzdłuż głównej linji bojowej na **północny wschód od Gżacka.** Oddział armji niemieckiej i SS przeciwnatarciem unicestwiły zamiary bolszewików.

Na północny wschód od Taganrogu ataki bolszewików, dokonane przy poparciu lotnictwa, artylerji i czołgów sowieckich, zostały również wstrzymane w ogniu obronnym oddziałów niemieckich. Wśród bardzo silnych i krwawych strat odrzucono bolszewików do ich pozycyj wyjściowych. W dniu 27 i 28 marca lotnictwo niemieckie dokonało szeregu ataków nurkowych na bolszewickie stanowiska polowe na froncie ciągnącym się na północny wschód od Stalino oraz w Zagłębiu Donieckiem. Atakując w locie zniżonym zniszczono szereg kolumn pojazdów sowieckich oraz zbombardowano kilka umocnionych miejscowości. Większą ilość czołgów zniszczono celnemi pociskami. Podczas tych walk zestrzelono 12 samolotów bolszewickich. W toku dalszych akcyj, dokonanych również na południowym odcinku frontu wschodniego, lotnicy niemieccy strącili 15 samalotów sowieckich, powracając następnie bez własnych strat do swych macierzystych lotnisk polowych.

Wojska rumuńskie odparły dwa pułki kawalerji bolszewickiej, które przy poparciu czołgów usiłowały dokonać lokalnego przełamania linji.

Na półwyspie Kercz bolszewicy większemi oddziałami piechoty i czołgów zaatakowali w trzech następujących po sobie falach pozycje wojsk niemieckich i rumuńskich. Wszelkie te ataki zostały wśród dotkliwych strat dla bolszewików odparte skoncentrowanym ogniem artylerji i piechoty. Unieszkodliwiono 12 czołgów sowieckich, a cztery dalsze poważnie uszkodzono.

Po próbie wylądowania wojsk angielskich St. Nazaire.

(tp) **Kraków,** 30 marcaż **Akcja pod St. Nazaire świadczy o niemożności zaatakowania kontynentu europejskiego. „Ofensywa Majskiego", mianowicie stworzenie na skutek życzeń Stalina, Litwinowa i Majskiego drugiego frontu, trwała zalewdwie kilka minut.**

Odparcie próby wysadzenia wojsk stało się dowodem niemożności stworzenia dla Sowietów brytyjskiej ofensywy odciążającej. W tym wypadku wychodzi na jaw siła obronna wału ochronnego, wzniesionego wzdłuż wybrzeży Europy. Anglicy mieli zamiar w odniesieniu do skutków niemieckiej akcji bojowej na Atlantyku zaatakować jedną z najważniejszych baz niemieckich łodzi podwodnych. Atak ten wyjściową pozycję, posiadającą poważne znaczenie dla akcji bojowej na Atlantyku, został odparty przy stratach dla atakujących. Osłabienie niemieckiej siły wypadowj przeciw brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej, podobnie jak to Anglicy zamierzali uczynić w wojnie światowej przeciw Zeebrügge, nie powiodło się. W momencie, kiedy przeciwnicy Niemiec byli zmuszeni stwierdzić zupełne niepowodzenie sowieckiej ofensywy zimowej, wychodzi na jaw ogrom niemieckiej siły odpornej na Zachodzie.

Bezskuteczność angielskigo wysiłku wynika ze sprawozdań bojowych. Angielska służba informacyjna przyniosła w sobotę wiadomość o dokonaniu wypadu na St. Nazaire. Równocześnie zapowiedziano dalsze szczegóły po powrocie brytyjskich jednostek bojowych ze wspomnianej wyprawy. **Komunikatu tego jednak do chwili obecnej nie ogłoszono.** Milczenie to dowodzi prawdziwości słów niemieckich czynników urzędowych na temat przebiegu akcji pod St. Nazaire. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, podkreślany przez niemieckie czynniki, iż baza łodzi podwodnych nie doznała najmniejszych uszkodziń, oraz, że nie zaginęła ani jedna niemiecka jednostka floty wojennej.

Z opisów niemieckich wynika niezwykła szybkość, jaką wykazała akcja obronna.

„St. Nazaire, wielkie portowe miasto na wybrzeżu Bretonji, udało się na spoczynek — czytamy w sprawozdaniu korespondenta niemieckiej kompanji propagandowej. Jedynie żołnierze, którzy od kilku lat, dniem i nocą pełnią służbę w obronie Europy, i tej nocy czuwali przy sprzęcie i uzbrojeniu. Na niebie ukazały się lekkie chmurki. Nie słychać ani strzałów, ani detonacyj. Jednak coś czuje się w powietrzu. Korzystając z ciemności nocy, angielskie jednostki podpłynęły do wybrzeża. Do brzegu przybiło kilka oddziałów szkockich w łodziach gumowych. Żołnierzom szkockim udało się zainstalować w kilku punktach terenu portowego.

W tejże samej chwili rozszalało istne piekło. W przenikliwem świetle bateryj niemieckich reflektorów udało się nieprzyjaciela wytropić. Niszczący ogień obronny czyni pierwsze luki w jednostkach angielskich, płynących wprost na ziejące ogniem działa. Niczem pochodnie stoją w ogniu łodzie na falach morza. Są to przeważnie „gumboats", jak je nazywają Anglicy. Jeden z kontrtorpedowców bierze kurs na główną śluzę, zanim jednak zbliżył się do celu, wyleciał w powietrze, czemu towarzyszyła gwałtowna eksplozja".

Jak wynika z podanej za pośrednictwem DNB urzędowej publikacji niemieckiej, ze szczątków kontrtorpedowca udało się stwierdzić, iż był to jeden ze starych amerykańskich kontrtorpedowców, odstąpiony w swoim czasie wraz z innemi kontrtorpedowcami Stanów Zjednoczonych w drodze wymiany za bazy marynarki brytyjskiej.

W pobliżu za nielicznemi jednostkami wycofującego się nieprzyjaciela, niemieckie łodzie torpedowe natknęły się z brzaskiem u ujścia rzeki Loary na flotylę brytyjskich kontrtorpedowców. Niemieckie łodzie torpedowe otwarły ogień z dział, a następnie zaatakowały torpedami, przyczem osiągnięto 5 celnych wystrzałów. Pozostałe jednostki flotyli otoczyły się sztuczną mgłą, podejmując ucieczkę pod jej osłoną. Na pełnem morzu natknięto się na ścigacz typu motorowej kanonierki, która poprzednio zawróciła w odwrocie od ujścia Loary. Ścigacz te w stanie uszkodzonym przyholowano do portu.

W międzyczasie wypełnił się na terenie portu los angielskich żołnierzy, którym się powiodło osiągnąć ląd. Dzięki natychmiast zorganizowanemu atakowi zostali rozprószeni, a równocześnie odcięto im **drogę odwrotu. Małemi grupkami chronili**

się wśród okolicznych domów. „Systematycznie przeszukiwano każdy dom — pisze jeden z niemieckich sprawozdawców wojennych. — Wystarczy kilka granatów ręcznych, aby unieszkodliwić przeciwnika. Tu i ówdzie niejeden wyłazi z podniesionemi rękami. Wielu jednak nie doczekało się następnego poranka. Przeważnie byli to żołnierze, którzy po raz pierwszy byli zmuszeni zapoznać się z żołnierzami niemieckiej piechoty“.

„O godzinie 8 rano żołnierze niemieccy byli bezwzględnymi panami portu i miasta. I znów rozstrzygnął się los, jak to już nieraz miało miejsce w czasie obecnej wojny. Śmierć, rany, niewola, klęska — kończy sprawozdanie korespondent wojenny — „to jest rozkoszna wojna“, którą Churchill przyrzekł żołnierzom i o której wciąż marzy. Jak wygląda rzeczywistość, widzieliśmy na przykładzie St. Nazaire.

Włoski komunikat wojenn[y]

Rzym, 30 marca. **Włoski komunikat [wo]jenny z dnia 28 marca brzmi:**

Główna kwatera włoskich sił zbroj[nych] komunikuje:

W czasie nocnego starcia wysuni[ętych] jednostek w rejonie na **południow[y ws]chód od Tmini** w rękach wojsk sprzy[mie]rzonych znalazło się kilka tuzinów jeńców. Zespoły niemieckiego lotnictwa atakowały objekty portowe Tobruku oraz pewien statek handlowy. Zestrzelono 3 brytyjskie samoloty w walce powietrznej. Dwa „Hurricany“ zostały stracone przez włoskich myśliwców. W czasie próby bombardowania lotniska Martuba, myśliwce włoskie, które natychmiast wystartowały do ataku, zestrzeliły jeden samolot. W czasie nalotu nad Benghasi, gdzie był tylko jeden człowiek ranny, pewien brytyjski samolot bojowy ugodzony został pociskiem przeciwlotniczym i spadł płonąc. Dalszy samolot, zestrzelony przez obronę naziemną Benghasi, znaleziony został rozbity na ziemi.

Silne zespoły lotnictwa niemieckiego atakowały ponownie porty **La Valetta i Marsa Scirocco.** Trafiono tam 3 parowce, z których jeden poszedł na dno, a drugi o pojemności 800 ton stanął w płomieniach. Prócz tego szereg bomb padło na jeden krążownik i dwa kontrtorpedowce. Baterje przeciwlotnicze zmuszono do milczenia i wyrządzono w zabudowaniach wojskowych wielkie szkody. Angielska obrona myśliwska straciła w walkach powietrznych nad wyspą Maltą 2 „Hurricany“.

Angielskie samoloty bombardowały Patras w Grecji. Nie wyrządziły one jednak żadnych szkód, ani nie spowodowały żadnych ofiar. Jeden samolot angielski, uszkodzony przez artylerję przeciwlotniczą, zmuszono do lądowania. Czteroosobowa załoga wzięta została do niewoli.

*

Rzym, 30 marca. **Włoski komunikat wojenny z niedzieli dnia 29 marca brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje.:

Dzięki celnym pociskom naszej artylerji w rejonie **na południowy wschód od Mechili,** zmuszono do ucieczki brytyjskie czołgi, udające się w celach wywiadowczych.

Jednostki naszego lotnictwa bombardowały z poważnym skutkiem wojskowe objekty na terenie portu Tobruk, zaatakowały przy użyciu broni pokładowej poruszające się i spoczywające kolumny samochodów, którym zadano poważne straty, wreszcie zestrzeliły w walkach powietrznych 4 samoloty alianckie. Jeden z samolotów myśliwskich nie powrócił do swej bazy.

W pobliżu wybrzeży Stanów Zjednoczonych łodzie podwodne pod komendą komandora-podporucznika Carlo Fecia di Cossato zatopiły znów 4 statki handlowe. łącznej pojemności 20.000 ton. Temsamem cyfra zatopionego w czasie obecnej wyprawy łodzi podwodnych na nieprzyjaciela tonażu okrętowego podwyższyła się na 32.000.

Wymienione w piątkowym komunikacie dwa statki-cysterny zostały zatopione na Atlantyku przez łodzie podwodne pod komendą komandora-podporucznika Athosa Fraternale.

Ogólny tonaż zatopionych wzdłuż amerykańskich wybrzeży Atlantyku od końca stycznia po dzień dzisiejszy, statków wzrósł zatem do 114.000 ton.

Przemówienie premjera Filoffa w parlamencie.

Sofia, 30 marca. **Na zakończenie trzeciej zwyczajnej sesji parlamentu, premjer Filoff — jak podaje urzędowe bułgarskie biuro informacyjne, wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył. iż droga, jaką kroczyć ma Bułgarja. jest już ostatecznie ustalona. los jej nierozerwalnie związany jest z losem jej wielkich sprzymierzeńców.**

Przyszłość oraz rozwój Bułgarji jest nie do pomyślenia poza ramami nowej wspólnoty europejskiej, która się dzisiaj tworzy w interesie nowego porządku na starym kontynencie: Pierwszym warunkiem do osiągnięcia tego celu jest zniszczenie bolszewizmu. W Bułgarji każdy jest o tem przekonany, iż przyszłość kraju w zupełności zależy od wyniku tej walki. Bułgarja wierzy w końcowe zwycięstwo mocarstw osi i jej sprzymierzonych oraz udzieli wszelkiego poparcia swym sprzymierzeńcom w miarę możliwości Jest obowiązkiem Bułgarji temu celowi podporządkować wszelkie swoje twórcze siły, a zwłaszcza podnieść produkcję do możliwych tylko granic.

Niewiadomy los 7000 oficerów polskich na Syberji.

Istambuł, 30 marca. **Przedstawiciel międzynarodowego Czerwonego Krzyża zwrócił się do władz sowieckich z ingerencją w sprawie 7.000 polskich oficerów, których bolszewicy wysłali na Syberję.**

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zamierzał roztoczyć nad tymi wojskowymi humanitarną swoją opiekę i delegował przedstawiciela swojego do Moskwy, by tam uzyskać dane o miejscu pobytu tych 7000 polskich oficerów w tajdze sybirskiej i uzyskać zezwolenie na odbycie podróży celem odszukania wywiezionych. Władze sowieckie jednak — jak według informacji z Istambułu podaje „Giornale d'Italia“ — stanowczo sprzeciwiły się interwencji tak Czerwonego Krzyża, jak i odmówiły jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie zaginięcia tych Polaków. Jest to niesłychanie znamienne dla postępowania bolszewików, a ponadto posiada pewien specyficzny posmak, gdyż dzieje się to bezpośrednio po obietnicy sowieckiej, danej w Londynie, uwolnienia tych wszystkich więzionych i deportowanych Polaków.

...ukcji ...
czej, to te...
dzony obow...
maszyn do w...
Obecnie og...
czych idzie ...
bowiem s...
nadło uzy...
szyn. Do...
czych, ja...

...astrofy w Stanach Zjednoczonych.

Lizbona, 30 marca. **Na linji kolejo[wej G]ranby-Missouri w Stanach Zjednoczonych zderzyły się dwa pociągi osobowe. Katastrofa pociągnęła za sobą 70 ofiar śmiertelnych i około 300 rannych.**

Wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy pociąg osobowy został skierowany na tor, którym jechał z wielką szybkością drugi pociąg osobowy. Zderzenie było tak gwałtowne. że lokomotywy i wagony obydwóch pociągów wbiły się wzajemnie w siebie i spiętrzyły się jedne na drugich.

Przyczyny katastrofy nie zdołano jeszcze ustalić; jest możliwe, że zachodzi tu wypadek sabotażu.

W mieście Selma, w stanie North Carolina, samochód ciężarowy, wiozący 15 ton amunicji, zderzył się na rogu jednej z ulic z samochodem prywatnem. **Bezpośredniem następstwem zderzenia było zapalenie się benzyny; w kilka minut później nastąpił gwałtowny wybuch amunicji. W katastrofie straciło życie 25 osób, wśród nich szofer samochodu ciężarowego i kilku żołnierzy, którzy pilnowali transportu.** Resztę ofiar stanowią przechodnie, którzy w chwili katastrofy znajdowali się w pobliżu miejsca wybuchu. Ogółem było wówczas w pobliżu 1000 osób, z pośród których 500 odniosło cięższe i lżejsze rany. Ludzi zraniły odłamki pocisków, części rozerwanych samochodów, które rozleciały się na wszystkie strony, a dalej kawałki murów z uszodzonych domów i szyby. wylatujące z okien.

Huk eksplozji słyszano w promieniu około 70 kilometrów. Wybuch wywołał panikę nietylko w mieście Selma, ale także w okolicznych miejscowościach, ponieważ przypuszczano, że nastąpił atak ze strony Japończyków.

Katastrofalny wybuch dynamitu w Stanach Zjednoczonych.

Madryt, 30 marca. **Według doniesienia z Easton, w stanie Pensylwanja, w kamieniołomach zakładów cementowych Portland nastąpiła przedwczesna eksplozja 21 ton dynamitu. Wskutek eksplozji 32 robotników poniosło śmierć, zaś w okolicznych licznych budynkach zostały wyrządzone wielkie szkody. Detonację słyszano w promieniu około stu kilometrów.**

Rozwój sytuacji w rejonie oceanu Spokojnego.

Tokio, 30 marca. **„Tokio Niczi Niczi“ donosi o zakończeniu w dniu 26 marca zajmowania wysp Andamanów.**

„Daily Express“ w wydaniu z dn. 26 marca w ten sposób pisze o znaczeniu tych wysp:

Ze strategicznego punktu widzenia Japończycy po niewielu atakach powietrznych zyskali sukcesy o pierwszorzędnem znaczeniu. Ponieważ wyspy Nikobary, leżące dalej na południe były administrowane przez Anglików i zarządzane przez wysokiego komisarza, należy się liczyć z tem, że i ta grupa wyspy będzie ewakuowana. Zajmując Andamany, Japończycy zyskali doskonałą bazę flotową i lotniczą na linji komunikacyjnej Kalkuta—Australja oraz Kalkuta—Stany Zjednoczone, a tem samem w zasadzie zamknęli zatokę Bengalską dla żeglugi alianckiej. Ponadto nie istnieje już niebezpieczeństwo zaskoczenia wojsk japońskich z flanki akcją ofensywną na terenie Burmy. Tem samem Madras i Cejlon znajdują się w zasięgu japońskich samolotów dalekodystansowych. Zajmując wyspy Andamany Japonja miała na celu uzyskanie punktu wyjściowego do zablokowania Chin czunkińskich. Transporty posiłków dla Czungkingu i Burmy, kierowane z Europy lub Stanów Zjednoczonych, muszą być wyładowywane w Bombaju, skąd drogą lądową przewożone na front.

W tymże numerze „Daily Express“ zamieszcza sprawozdanie recenzenta wojennego z Burmy, w którem m. i. czytamy:

Z dnia na dzień sytuacja aliantów staje się w Burmie bardziej poważna. Wojska japońskie zbliżają się do Mandalay, tudzież ku terenom naftodajnym Yenangyaung. W przestworzach uwija się stale conajmniej 15 myśliwców, bombowców i samolotów nurkowych japońskich.

W północnej części Sumatry Japończycy kontynuują zwycięskie operacje. Obsadziły one w dniu 26 marca miejscowość Kutatjane, ważny kluczowy punkt górski, odległy o 110 km na zachód od miejscowości Medan.

Walki na Nowej Gwinei postępują mimo silnych upałów pomyślnie. Na północny zachód od Port Moresby udało się wojskom japońskim obejść pozycje oddziałów australijskich, wypierając jednostki wojsk australijskich na teren bagnisty. Zmotoryzowane jednostki japońskie posunęły się na odległość 60 km ku miejscowości Port Moresby.

Na wodach morza Koralowego oraz na Kanale Torres krążą jednostki japońskiej marynarki wojennej. Czynniki wojskowe na Nowej Gwinei straciły już nadzieję na przewiezienie do Australji wojsk australijskich, stawiających tam nadal opór. Jednostki japońskiego lotnictwa ponownie obrzuciły bombami Port Moresby na Nowej Gwinei oraz Port Darwin w północnej Australji, przyczem w Porcie Darwin został uszkodzony statek towarowy pojemności 6.000 ton. W objektach portowych wyrządzono dotkliwe spustoszenia. Niemniej poważne szkody wyrządzono w objektach wojskowych na terenie Port Darwin.

W związku z odrzuceniem japońskich propozycyj kapitulacyjnych na froncie filipińskim ożywiła się działalność bojowa. Twierdza wyspiarska Corregidor była w ciągu czwartku wielokrotnie atakowana przez lotnictwo japońskie, przyczem ataki te powtórzyły się w ciągu piątku.

Agencja Domei donosi o nowych japońskich atakach na wojskowe objekty w północno-zachodniej części prowincji Honan.

Jak donoszą z frontu Szantungu, wojska japońskie kontynuują akcję oczyszczającą z resztek oddziałów czunkińskich. We wschodniej części półwyspu Szantung osaczono 30.000 żołnierzy armji czungkińskiej. W odległości 100 km od Czingtau toczą się gwałtowne walki. Jak donosi agencja Domei, prowincja Kwantung została oczyszczona z oddziałów wojsk czunkińskich.

Japończycy zajęli wyspy Havelork i Stewardsond.

Sztokholm, 30 marca. **Jak wynika z informacji agencji Domei z frontu borneońskiego, oddziały wojsk japońskich, które wylądowały na wyspie, kontynuują akcję oczyszczającą w strefie południowo-wschodniej.**

W dniu 20 marca zakończono akcję okrążania Samarindy i zajęciem tego miasta portowego, przy równoczesnej kapitulacji 1.324 żołnierzy wojsk holenderskich wraz z oficerami w liczbie 275. M. in. Japończycy zdobyli 70 mniejszych jednostek morskich, 6 dział przeciwlotniczych i przeszło 1.500 karabinów.

Kontynuując akcję oczyszczającą na Andamanach, wojska japońskie zajęły w dniu 25 marca wyspę Havelork oraz wyspę Stewardsond.

Wyspa Havelork leży na wschodzie centralnych Andamanów, natomiast wyspa Stewardson wśród Andamanów północnych i środkowych.

Akcja organizacji obszaru wielkoazjatyckiego.

Tokio, 30 marca. W ubiegły piątek oddano do użytku publicznego wielki podziemny tunel, łączący leżącą na południu japońską wyspę Kiusziu z główną wyspą między miejscowościami Moji i Szimonoseki. Tem samem uzyskano bezpośrednie połączenie kolejowe między północnym cyplem Honsziu a południowym cyplem Kiusziu, czyli t. zw. linję Tokaido. Temu bezpośredniemu połączeniu dwóch najważniejszych wysp japońskich przypisuje się wielkie znaczenie.

Z Bangkoku donoszą, iż na podstawie zarządzenia ministerstwa wojny Syjamu wprowadzona została obowiązkowa służba pracy dla męskich mieszkańców Syjamu. Służba pracy ma trwać 6 miesięcy, przyczem powołani do niej odbywają ją przed wcieleniem do szeregów wojskowych.

Główna kwatera japońskiego korpusu ekspedycyjnego na wyspie Jawie donosi za pośrednictwem agencji Domei, że siedem wysp wschodniej Jawy podlega administracji wojskowej.

Japonja reprezentowana przy Watykanie.

Tokio, 30 marca. **Fakt zamianowania specjalnego posła japońskiego przy Watykanie został ostatnio podany do wiadomości przez rząd japoński. Stanowisko to powierzono byłemu przedstawicielowi dyplomatycznemu w Vichy Ken Haradzie. Równocześnie zakomunikowano, że każdorazowy poseł japoński w Szwajcarji będzie piastował zarazem stanowisko ambasadora w Vichy.**

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało oświadczenie na temat stosunków z Watykanem w celu pogłębienia „stosunków przyjaźni panujących pomiędzy Japonją i Stolicą Apostolską“. W obliczu obecnej sytuacji światowej oraz faktu zamieszkiwania na terenie Wielkiej Azji wschodniej przez licznych wyznawców religji rzymsko-katolickiej, to wzmocnienie przyjaznych stosunków i wzajemnego kontaktu pomiędzy Japonją i Watykanem jest sprawą zupełnie zrozumiałą.

Willa papieska uszkodzona przez wpływy atmosferyczne.

(St.) **Rzym.** 30 marca. **Wskutek zmian atmosferycznych ucierpiała silnie w ostatnich czasach starożytna willa papieska Magliana, będąca już od setek lat siedzibą wiejską papieża.**

Willę zbudował papież Juljusz II. Dotychczas nieustalono, kto był jej architektem, czy Gialano da Sangallo, czy też Rafael, w każdym razie temu ostatniemu przypisywano freski w salonie muz, które pod odrestaurowaniu ich przez Baldassare Peruzzi przeniesiono do Campidoglio.

Z biegiem czasu w salonie muz pozostał na dawnem miejscu tylko kominek z imieniem i herbem Juljusza II. Niedawno wicher zerwał część dachu i rzucił go właśnie przed ten monumetalny kominek. Dalsza znaczna część dachu grozi zawaleniem.

Obecnie rozważa się plan odrestaurowania zabytkowej willi, która była m. inn. ulubioną rezydencją Leona X.

Lot stratosferyczny odłożony.

(St.) Jak swego czasu donosiliśmy, na podstawie informacyj z Buenos Aires, inż. Olivero przygotowywał się przy udziale zakonnika włoskiego Puig lot stratosferyczny. Przy nakładzie pracy i wysokich kosztów przygotowania zostały ukończone, ale lot nie odbył się ani w wyznaczonym terminie 6 marca, ani też później. Balonu nie napełniono nawet gazem.

Powodem przesunięcia terminu lotu na bliżej nieokreślony czas jest zakaz rządu argentyńskiego, na podstawie ustawy o stanie obleżeniai, jaka od początku wojny na Pacyfiku obowiązuje w Argentynie. W myśl tej ustawy wszelkie starty samolotów. balonów i t. p. są zabronione.

Układ pomiędzy Stanami Zjedn. i Meksykiem.

Sztokholm, 30 marca. Według doniesienia ze Stanów Zjednoczonych, zawarto obecnie po dłuższych rokowaniach nowy układ lombardowy pomiędzy Meksykiem i Stanami Zjednoczonemi. Układ ten został podpisany przez Sumer Wellesa.

Łotewscy rzemieślnicy kształcą się w Niemczech.

Libawa, 30 marca. Według doniesienia dziennika „Kurzremas Vards“, w Libawie w dokach okrętowych firmy Tosmare rozpoczęto rejestrację młodzieży łotewskiej, pragnącej nabyć w Niemczech wiadomości z zakresu budowy maszyn. budowy okrętów, nadto ślusarstwa i innych rodzajów rzemiosła.

Wielka liczba wniesionych już dotychczas zgłoszeń świadczy, że młodzież łotewska odnosi się z wielkiem zainteresowaniem do tej nowej sposobności nabycia fachowego wyszkolenia.

W kilku wierszach.

Znany powieściopisarz norweski Knut Hansun, który w jednem z miejscowych czasopism akademickich zamieścił swoje uwagi na temat wyszkolenia światopoglądu studentów norweskich, wzywa swoich rodaków do przystosowania się do warunków nowej ery. To, co było w przeszłości, już nigdy nie wróci. Starego ustroju w Europie — jak w dalszym ciągu wywodził Knut Hamsun — nie uratują ani bolszewicy na froncie wschodnim, ani też Amerykanie na zachodniej półkuli.

*

Od dnia 25 do 28 marca w Berlinie przebywała delegacja belgijska, która z miarodajnemi czynnikami Rzeszy omawiała szczegółowo aktualne kwestje o charakterze gospodarczym i finansowym.

*

Z okazji 19-tej rocznicy powstania lotnictwa włoskiego odbyły się w Rzymie uroczystości o charakterze wojskowym, w czasie których odbyło się wręczenie orderów, które m. in. wręczono wdowie po Bruno Mussolinim, synu Duce, tudzież synowi marszałka lotnictwa Balbo. Na zakończenie uroczystości wojskowych odbyła się defilada poszczególnych formacyj przed Mussolinim.

*

W sobotę przybył do Bangkoku nowomianowany poseł niemiecki w Syjamie, celem objęcia urzędowania.

*

Główna brytyjska koncesja w Tjensinie przekazana została w sobotę przez komendanta garnizonu japońskiego burmistrzowi Wen Shih Che. Rząd Chin narodowych reprezentował w czasie tego aktu minister spraw zagranicznych Chu Min Yi.

*

Na zaproszenie generalnego marszałka polnego Keitla przybył w sobotę jako gość armji niemieckiej, szef sztabu generalnego rumuńskiej siły zbrojnej, generał Steflea na kilkudniową wizytę do Niemiec.

Anglja i Japonja.

Napisał Winston Churchill premjer Wielkiej Brytanji.

Artykuł niniejszy ukazał się w Londynie w „Sunday Times“ w 1929 r..

Aby udzielić należytej odpowiedzi tym wszystkim wielce szanownym panom, którzy pod szyldem chrześcijańskiego pacyfiku wygłaszają kazania w duchu skrajnej doktryny kwakierskiej na temat dobroczynności „niesprzeciwiania się złu“, wystarczy **zwrócić uwagę na mapę świata.** Odpowiedź znajduje się tam w postaci niewielkiej grupy wysp na oceanie Spokojnym, o której istnieniu wiedzieli przed rokiem 1853 bardzo tylko nieliczni specjaliści.

Wyspy te znane są dziś pod nazwą cesarstwa Japonji. Spontaniczne wtargnięcie epoki maszyn w sferę kultur, przykrytych czcigodną patyną wieków, doprowadziło do licznych, niezmiernie ciekawych rezultatów. Jeżeli chodzi jednak o Japonję, to **rezultaty te były wprost fantastyczne** i nie popełnimy przesady, jeżeli stwierdzimy, że **przybrały one na tym terenie rozmiary najbardziej gigantyczne z gigantycznych.**

Japonja stanowi istotnie niezmiernie ciekawe zjawisko. Wielki ten naród przechodzi w naszych czasach **dramatyczne przemiany,** stanowiąc z jednej strony **nowoczesny aparat przemysłowy** — funkcjonujący według wszelkich zasad prawidłowości mechanicznej i posiadający wspaniały potencjał zbrojeniowy, przystosowany w najdrobniejszych szczegółach do wymogów wojny zmechanizowanej, z drugiej strony zaś, jeżeli chodzi o jego duchowe fundamenty, **oddalony jest od zachodu,** tego skrupulatnie naśladowanego pierwowzoru wszystkich swoich technicznych zdobyczy mniej więcej w takim stopniu, jak nasza epoka od średniowiecza.

Wielu Japończyków mówi językiem angielskim. **Ale ci Japończycy nie myślą po angielsku.** Modlą się oni do innych ołtarzy, wyznają innych bogów w najszerszem tego słowa znaczeniu i **żyją według swoich, odrębnych od naszych praw.**

Mamy w tym wypadku do czynienia z narodem, którego wartości są pod wielu względami **zupełnie odmienne od naszych.** Mamy tu do czynienia z narodem, w którym **armja jest państwem, a cesarz bogiem.**

Japonja posiada zaludnienie wynoszące w przybliżeniu 70 miljonów głów. **W każdej minucie rodzi się czworo dzieci japońskich.** Cyfra śmiertelności stale spada, a **roczny przyrost ludności dochodzi do jednego miljona.** Jeżeli ten stan przyrostu utrzyma się w dalszym ciągu, wówczas w roku **1960 Japończycy będą narodem liczącym 100 miljonów,** a pod względem ilości zaludnienia, Japonja stanie się trzeciem co do siły wielkiem mocarstwem.

Ponieważ Japonja musi wyżywić posiadaną przez siebie obecnie **ludność, uzależniona jest od handlu zagranicznego.** Japońskie rynki zbytu zostały jednak zamknięte przez te narody, które w taniości produktów japońskich widzą zniszczenie swojej własnej równowagi przemysłowej i społecznej. Emigracja nie stanowi również rozwiązania kwestji. **Emigranci japońscy nie są chętniej widziani niż japońskie towary.** Nasuwa się wniosek, że Japonja musi rozszerzać się pod względem terytorjalnym. Zmuszona jest tworzyć sobie **„sfery wpływów“,** w których nadwyżka ludności mogłaby znaleźć nową ojczyznę, fabryki japońskie zapewniony zbyt swoich towarów, a zarazem skąd możnaby sprowadzać niezbędne ilości środków żywności i surowców.

W obecnej chwili najniekorzystniejszym terenem eksploatacyjnym są **Chiny.** Japonja nie pragnie jednak bynajmniej zdobywać Chin orężnie. Zresztą nie potrzebuje wcale Chin zdobywać.

Istotnie Japonja mówi zupełnie uczciwie, twierdząc, że **nie pragnie żadnej wojny.** Oczywiście z jej punktu widzenia byłoby lepiej, gdyby jej pozwolono bez narażenia się na zarzut prowokacji zorganizować taką przewagę sił, aby uzyskała szanse złamania każdego oporu pozostałych mocarstw oceanu Spokojnego wobec jej dążeń.

W razie ewentualnej wojny z któremkolwiek z mocarstw zachoddnich, Japonja ma za sobą poważne atuty. Anglja np. nie prowadziła jeszcze nigdy takiej wojny, któraby nie spotkała się z opozycją którejś warstwy ludności. Mamy zawsze u siebie takich ludzi, którzy wołają głośno o pokój w drodze rokowań przy zielonym stoliku. **Działalność pacyfistów tego pokroju jest stałą kulą u nogi dla rządu.** Mamy także pijawki wojenne, upatrujące w nędzy spowodowanej wojną jedynie niezrównane szanse do zbijania prywatnych fortun. Tego rodzaju zjawiska są nie do pomyślenia w dzisiejszej Japonji. **W razie wybuchu wojny rząd w ciągu 24 godzin obejmuje absolutnie dyktatorską władzę przy minimum tarć wewnętrznych.** Nie znajdzie się taki, ktoby mógł zaprzeczyć, iż wyrośnięcie Japonji do rzędu wielkiego mocarstwa nie znalazło poparcia moralnego i czynnego ze strony dwóch wielkich mocarstw, mówiących po angielsku. **W samej rzeczy Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone przez przeciąg całego wieku stanowiły ostoję i pomoc dla Japonji.**

Sojusz pomiędzy Anglją i Japonją dopomógł tej ostatniej do przetrzymania najbardziej krytycznego okresu jej rozwoju. **Sojusz ten jednak został wypowiedziany.** Nastąpiło to nietylko z powodu oziębienia sympatji pomiędzy Wielką Brytanją i Japonją, ile **wobec wzrastającego naprężenia między Japonją i Stanami Zjednoczonemi.** Konsekwentną zasadą, jaką się kieruje Wielka Brytanja jest bowiem tezą nieuprawiania żadnej polityki tego rodzaju, która mogłaby spowodować poważniejsze dysonanse w świecie mówiącym po angielsku. Wprawdzie sojusz anglojapoński z wielu powodów był połączony z korzyścią nietylko dla Wielkiej Brytanji, ale i dla **całokształtu stosunków mocarstw europejskich z Azją.**

Pomimo tego pozwoliliśmy, aby układ z Japonją został unicestwiony w roku 1919 i rozwodniliśmy go w szerszym pod względem terytorjalnym, ale mimo to wyraźniej zarysowanym pakcie 4-ch mocarstw oceanu Spokojnego. Było to **ustępstwo uczynione przez Wielką Brytanję na rzecz opinji publicznej Stanów Zjednoczonych.**

Fakt, że rozluźnienie węzłów przyjaźni między Wielką Brytanją i Japonją stanowi nieszczęście dla świata, nie może ulegać żadnej wątpliwości. Może on bardzo łatwo doprowadzić **do niesłychanie tragicznego rozdziału historji.**

Fakt ten był jednak niewątpliwie o **wiele mniejszem złem, niż powstanie przeciwnej naturze nienawiści pomiędzy narodem brytyjskim i amerykańskim.** W obecnej chwili istnieją tylko trzy narody, będące w możności wystawić naprawdę zdolną do boju flotę wojenną.

Może za 6 albo 7 lat sytuacja ulegnie zmianie, jednak dzisiaj sprawa wygląda, że **tylko Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja posiadają flotę bojową.** Oczywiście mam tu na myśli wyposażoną we wszelki niezbędny sprzęt flotę wojenną na wielką skalę, która byłaby zdolna rozwijać swój pełny potencjał bojowy także na wodach oceanicznych. Na szczęście — może — **każda z tych trzech flot jest oddzielona od pozostałych oceanami.**

Gdyby jedna z tych flot zdecydowała się na przebycie wielu tysięcy mil obszarów oceanicznych, celem zaatakowania drugiej, to oczywiście automatycznie spowodowałoby to zmniejszenie jej siły bojowej, która w najkorzystniejszym wypadku mogłaby zredukować jej faktyczną siłę nawet do jednej trzeciej części.

Te warunki tłumaczą ostatni potężny wzrost znaczenia Japonji na Dalekim Wschodzie. **Jednak ani flota brytyjska, ani flota amerykańska nie jest dostatecznie silna, aby mogła zaryzykować zaatakowanie Japonji.**

Brak wiadomości o losie 1,200.000 Polaków deportowanych w głąb Rosji sowieckiej.

Ankara, 28 marca. **Ostatnio nadeszłe wiadomości o losie Polaków w Rosji sowieckiej wywołały w kołach polskiej emigracji w Istambule silne zaniepokojenie.**

Jak wiadomo, po wkroczeniu bolszewików na wschodnie obszary Rzeczypospolitej Polskiej, deportowano wbrew prawu międzynarodow. wszystkich wziętych do niewoli oficerów i żołnierzy armji polskiej, oraz wiele osób z pośród cywilnej ludności polskiej na azjatyckie obszary Związku Radzieckiego. Polskie koła emigracyjne obliczały wówczas deportowanych rodaków na około półtora miljona osób.

Akcje poszukiwawcze, które miano przeprowadzić w ostatnich czasach na skutek energicznych interwencyj polskich czynników w Londynie, doprowadziły do stwierdzenia nazwisk 300.000 zesłanych Polaków, natomiast o pozostałych 1.200.000 zaginął wszelki ślad.

Władze sowieckie udzielają niejasnych i wymijających odpowiedzi. Los ten spotkał również grupę byłych oficerów polskich, liczącą około 800 osób, aresztowanych we wrześniu 1939 r. przez organa NKWD.

Znaczne siły sowieckie odrzucone na północny-wschód od Taganrogu.

Z głównej kwatery Wodza, 27 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na półwyspie Kercz wojska niemieckie i rumuńskie odrzuciły w kilku falach przeprowadzone ataki nieprzyjaciela i zniszczyły przytem 12 czołgów.

Na północny-wschód od Taganrogu znaczne siły Sowietów odrzucone zostały w kontrataku na ich stanowiska wyjściowe wśród ciężkich strat. Na kilku miejscach środkowego i północnego odcinka frontu nieprzyjaciel przy powtarzaniu swych bezskutecznych ataków poniósł również wysokie straty. Własne lokalne ataki doprowadziły do dalszych sukcesów.

Lotnictwo rozbiło zbiorowiska czołgów nieprzyjaciela na półwyspie Kercz i na środkowym jedynie odcinku frontu zniszczyło 19 pociągów transportowych Sowietów.

Reńsko-westfalska 253 dywizja piechoty w kilkutygodniowych najbardziej zaciętych walkach obronnych odparła 120, częściowo wspieranych przez czołgi, ataków nieprzyjaciela i zniszczyła masę kilku sowieckich dywizyj.

W Afryce północnej podczas ataków powietrznych na port Tobruk uszkodzony został jeden okręt handlowy, średniej wielkości. Kolej pustynna w północnym Egipcie została ubiegłej nocy na kilku miejscach przerwana przez trafienia bombami, zniszczony został przytem jeden brytyjski pociąg transportowy.

Na Malcie niemieckie siły lotników bojowych kontynuowały ataki na nieprzyjacielskie okręty w porcie La Valetta, jak również w zatoce Scirocco ze szczególnym sukcesem. Bomby ciężkiego kalibru trafiły w jeden krążownik i pięć wielkich okrętów handlowych, z których cztery stanęły w płomieniach. Dalsze trafienia bombami uzyskane zostały w składach nafty, dokach, koszarach i stanowiskach artylerji przeciwlotniczej.

Na morzu Śródziemnem jedna z niemieckich łodzi podwodnych ścigała konwój brytyjski, z którego — jak doniesiono we wczorajszym komunikacie wojskowym — już zatopiono jeden kontrtorpedowiec i jeden parowiec, i zatopiła trafieniem torpedą jeden okręt-cysternę, pojemności 4.000 ton.

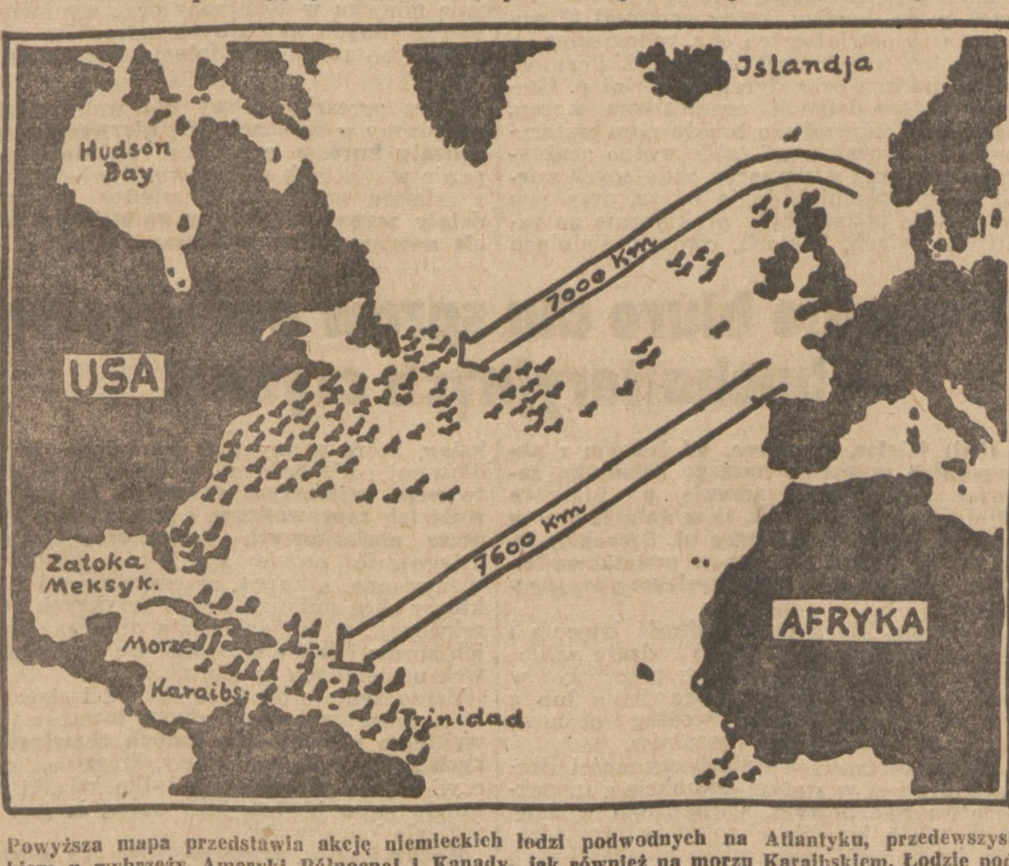
W walce przeciwko wyspie brytyjskiej lotnictwo obrzuciło skutecznie bombami ostatniej nocy wojskowe urządzenia ważnego ośrodka budowy okrętów Sunderland i pewien port u ujścia rzeki Humber.

Na wschód od Islandji jedna z łodzi podwodnych zaatakowała nieprzyjacielski okręt handlowy, pojemności 1.500 ton, który był zabezpieczony przez jedną łódź strażniczą i dwa ścigacze łodzi podwodnych i zatopiła wszystkie cztery okręty.

Podczas ataków słabszych sił brytyjskiego lotnictwa ostatniej nocy na Niemcy zachodnie — nieprzyjaciel poniósł wysokie straty. Nocne myśliwce i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły 16 z atakujących bombowców, cztery dalsze brytyjskie samoloty zostały strącone za dnia nad francuskiem wybrzeżem zachodniem.

Starszy sierżant Gildner odniósł swoje 26, 27 i 28, a porucznik zu Lippe-Weissenfeld swoje 18, 19, 20 i 21 nocne zwycięstwo myśliwskie. Pewna formacja myśliwców nocnych pod dowództwem generała-porucznika Kammhubera uzyskała tem samem ostatniej nocy swój 500 zestrzał.

Teren operacyjny niem. łodzi podwodnych u wybrzeży Ameryki.



Powyższa mapa przedstawia akcję niemieckich łodzi podwodnych na Atlantyku, przedewszystkiem u wybrzeży Ameryki Północnej i Kanady, jak również na morzu Karaibskiem. Łodzie podwodne operują na obszarach, odległych o 7 do 8 tysięcy kilometrów od swych baz operacyjnych na morzu Północnem i w zatoce Biskajskiej. Dotychczas niemieckie łodzie podwodne zatopiły 165 okrętów, pojemności łącznej 1,109.300 ton, w tem 64 okręty-cysterny.

Ambasador von Papen w Berlinie.

Berlin, 28 marca. **Niemiecki ambasador w Ankarze von Papen przybył, zgodnie z zapowiedzią, do Niemiec.**

Powiadomione koła nie podają bliższych informacyj na temat celu tej podróży i ewentualnych rozmów z nią związanych. Natomiast stało się wiadomem, że strona niemiecka z wielkiem zainteresowaniem śledzi rozwój wypadków w Turcji. W szczególnym stopniu obserwuje się tam wrażenia, jakie zarysowują się w tureckiej opinji publicznej w związku ze wzrostem bolszewizacji na terenie sąsiedniego Iranu.

W Berlinie odnoszą wrażenie, że Turcja nietylko śledzi uważnie ten proces, jako fakt objektywny, ale również zyskuje na przekonaniu, iż Anglja wszędzie tam, gdzie napotyka na żądania sowieckie, zmuszona jest okazać ustępliwe stanowisko.

Uczczenie Dostojewskiego przez Niemców.

Berlin, 28 marca. **Niemiecka komenda polowa w miejscowości Staraja Russia umieściła tablicę pamiątkową na domie, który niegdyś zamieszkiwał Dostojewski.**

Obszerny dom zbudowany z kloców drewnianych, który w latach 1872 do 1880 zamieszkiwał największy poeta rosyjski i gdzie spędził najbardziej pracowity okres życia, znajdował się w okresie rządów bolszewickich w stanie zupełnego zaniedbania. Budynek ten, zamieszkiwany przez Dostojewskiego wraz z rodziną, służył za dom mieszkalny 8-miu rodzinom, zmuszonym tam żyć w fatalnych warunkach higjenicznych. Ze ścian zwisały strzępy tapet, zaś drzwi były powyłamywane i poniszczone. Od czasów Dostojewskiego nie podejmowano większych remontów, ani naprawy. Jedynie stara zardzewiała tablica, umieszczona na ścianie stropowej, przypominała, iż dom służył niegdyś wielkiemu mistrzowi słowa.

Odpowiedź Edena na interpelację w Izbie Gmin.

Sztokholm, 28 marca. **Minister spraw zagranicznych, Eden, potwierdził we czwartek w Izbie Gmin stratę wysp Andamanów przez Brytyjczyków, przyczem wyraził się, iż było to „wycofanie małego garnizonu“.**

Poseł konserwatywny. Herbert Williams oświadczył na to, że „to nowe i groźne niebezpieczeństwo dla Indyj“ powinno być w odpowiedni sposób zażegnane. Eden odpowiedział: „Nie mogę publicznie wypowiedzieć się na ten temat. Podałem jedynie nagie stwierdzenie faktu“.

Churchill odpowiada Majskiemu.

Sztokholm, 28 marca. **W toku dyskusji w pewnem kole konserwatystów zabrał głos premjer Churchill.**

Wobec oświadczenia jednego z członków Izby lordów, iż Anglja utraciła od chwili wybuchu wojny z Japonją 1.2 miljona mil kwadratowych obszarów, Churchill odpowiedział na to, dając krótki przegląd wypadków wojennych. O upadku Singapoore wyraził się jako o „największej katastrofie w dziejach Wielkiej Brytanji“. Na temat kampanji libijskiej Churchill nic nie powiedział. O przebiegu bitwy na Atlantyku wyraził się kilkoma pesymistycznie brzmiącemi słowami.

Następnie brytyjski premjer omawiał apel sowieckiego ambasadora Majskiego, który domagał się dotrzymana przyrzeczeń brytyjskich, dotyczących pomocy. Dał on do zrozumienia, iż sowieckie życzenia znalazły u aliantów bardzo znikomy odzew.

Bolszewizacja Iranu.

Ankara, 28 marca. **Postępująca nieustannie bolszewizacja północnych prowincyj Iranu przybiera — według doniesień nadeszłych z Teheranu — coraz większe rozmiary.**

Dokonana ostatnio zmiana gabinetu, dzięki której w Teheranie doszedł do steru rząd przyjazdy dla Sowietów, przyczyniła się do jeszcze silniejszego przygotowania terenu pod dalsze przenikanie bolszewizmu w kraju. Na każdym kroku mnożą się niepokoje i zamieszania wśród różnych plemion irańskich. Drogi komunikacyjne stały się niepewne z powodu nieustannych napadów band rozbójników. Organizacje sowieckie, przybyłe do kraju w związku z agresją angielsko-bolszewicką, popierają otwarcie szerzenie się tego chaosu.

W kołach politycznych stolicy tureckiej upatruje się w mowie premjera irańskiego Ali Suheyli nowy dowód zawikłanej sytuacji w Iranie. Premjer w mowie swej apelował do ludności, aby nie traciła nerwów i zapowiedział dalsze ograniczenia w zakresie żywnościowym.

Nowy książę Aosta.

(St) **Rzym,** 28 marca. **Jak włoski Dziennik Urzędowy donosi, na podstawie postanowienia z 1887 roku, tytuł księcia Aosta przeszedł na księcia Spoleto, Aimone, ponieważ ostatni książę Aosta zmarł, nie pozostawiając męskiego potomstwa.**

Nowy książę Aosta urodził się w 1900 r. Zgodnie z tradycjami domu panującego został oficerem marynarki i brał udział w różnych ekspedycjach. Od roku 1939 dowodzi, jako admirał eskadry na wodach górnego morza Tyrreńskiego. Książę Aimone jest ożeniony z księżniczką grecką Ireną. W maju 1941 roku upatrzono go na króla Chorwacji.

Wiadomości lokalne.

MARZEC
31
Wtorek

Dziś: Balbiny p. m.
Jutro: Hugona bp. m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.30 do 5.15

Walka przeciw gruźlicy na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Kraków, 30 marca. **W tych dniach w toku rozmów służbowych przedstawicieli Oddziału Zdrowia w Głównym Wydziale Spraw Wewnętrznych Rządu Generalnego Gubernatorstwa, przeprowadzonych w Krynicy, ukonstytuował się specjalny Wydział Przeciwgruźliczy. Wydział ten będzie dzierżył ogólne kierownictwo nad wszystkiemi sprawami, związanemi z walką przeciw gruźlicy na terenie Generalnego Gubernatorstwa.**

„Cud życia" w Kielcach.

Kielce, 31 marca (bal). **Mieszkańcy Krakowa, Warszawy i innych miast widzieli już wspaniałą wystawę „Cud życia", gdzie szklany człowiek jest największą atrakcją.**

W miastach, gdzie poprzednio zatrzymywała się wystawa, tysiące ludzi codziennie z zainteresowaniem zwiedzali poszczególne sale, zatrzymując się przy przeróżnych wykresach, rysunkach, tablicach przedstawiających rozwój człowieka, higjenę życia oraz inne ciekawe zagadnienia codziennie spotykane, a które rzadko kto jest w stanie naukowo wyjaśnić.

„Wystawa „Cud życia" zaopatrzona w szereg ciekawych eksponatów cieszyła się wszędzie olbrzymiem powodzeniem, a barwne porównania i schematy były zawsze żywo komentowane.

Otwarcie wystawy nastąpiło w Kielcach w niedzielę w lokalu gimnazjum biskupiego. Zwiedzać ją można będzie codziennie od godz. 10-tej do 19-tej bez przerwy.

Książki pracy dla żydów.

(bal) **Kielce**, 31 marca. **Żydowscy mieszkańcy Działoszyc od 14 do 60 lat otrzymają w myśl odnośnych przepisów, książki pracy.**

Wszyscy żydzi, których obowiązuje zgłoszenie się po książkę pracy, winni przynieść ze sobą 2 fotografje. Stosownie do zarządzenia o pracy przymusowej dla ludności żydowskiej, dział pracy przy gminie żydowskiej w Działoszycach deleguje codziennie do pobliskich miejscowości Racławic i Dziekanowic, a także do spółdzielni „Rolnik" w Działoszycach, partje robotników, którzy pracują w zakresie przewidzianych potrzeb.

Pozatem w niedługim czasie zostaną podjęte roboty meljoracyjne, do których użyta zostanie większa ilość robotników żydowskich. Prace meljoracyjne rozpoczną się w miarę nastania cieplejszych dni oraz całkowitem stajaniu śniegu, który na polach jeszcze pozostaje.

Echa kradzieży w pałacu.

Kielce, 31 marca (Zet). **W nocy na 7-go grudnia 1940 r. przez wyłamanie kraty w oknie piwnicy w majątku Wiśniówka w powiecie opatowsko-sandomierskim, nieznani sprawcy dostali się do pokoju pałacowego, gdzie skradli garderobę męską i damską, bieliznę i obuwie ogólnej wartości 3000 złotych na szkodę Wacława Pawlikowskiego, Marji Mulewicz i Edmunda Reńskiego.**

W toku dochodzenia policja ujęła złodziei w osobach: Marcina Kudzia z Gniewięcina, gminy Sędziszów (powiat Jędrzejów) i Józefa Koruby ze Skórzewa, gminy Szaniec (powiat stopnicki) i osadziła w więzieniu.

Po pewnym czasie Koruba zmarł w więzieniu kieleckiem, przed sądem więc stanie Kudzia oraz Zofia Koruba ze Skórzewa, Jan i Zofja Sochowie ze Szczytnik (pow. buski), Wawrzyniec i Marianna Tobołkiewiczowie oraz Jan i Józefa Szafrańcowie, również ze Szczytnik za przechowywanie względnie kupno od złodziei, wiedząc, że pochodzą one z kradzieży.

Sprawa odbędzie się przed sądem okręgowym w Kielcach w dniu 28 kwietnia rb.

(bal) **ZALEGŁOŚCI ZA WYCIER KOMINÓW.** Z dniem 31 marca mija termin wpłacania zaległych wpłat za wycier kominów, ściąganych przez zarząd „Przemysłu Kominiarskiego" w Kielcach. Osoby, które do tej pory nie wpłaciły zaległości, winny we własnym interesie uskutecznić wpłaty, gdyż w przeciwnym razie zarząd „Przemysłu Kominiarskiego" zmuszony będzie przekazać zaległości urzędowi skarbowemu, który opłaty ściągać będzie wraz z kosztami za zwłokę i egzekucji. Termin 31 marca jest ostateczny, przyczem należności winny być wpłacane w kasie „Przemysłu Kominiarskiego" w Kielcach, ul. Szeroka 20.

(Zet) **BIAŁA ŚMIERĆ OLKUSZANKI.** Na polach wsi Braciejówka, gminy Jangrot koło Wolbromia znaleziono przed kilkoma dniami zwłoki 30-letniej Marji Sawula, pochodzącej z Olkusza (Ilkenau). Jak wykazały oględziny policyjno-lekarskie, Sawula zmarła wskutek zamarznięcia przed dwoma tygodniami.

(Zet) **OD SADZY Z KOMINA ZAPALIŁ SIĘ PAŁAC.** W pałacu właściciela majątku Konrada Niemojewskiego w Oleszni, gminy Oksa w powiecie włoszczowskim wybuchł pożar od sadzy z komina. Mianowicie zapalił się dach pałacu. Dzięki niezwłocznemu spostrzeżeniu ognia i obfitości wody okalającej pałac, służba majątku zdołała pożar ugasić. Spłonęła tylko część dachu.

Kącik filatelistyczny.

Monografja o znaczkach „I. Polskiego Korpusu"

Kraków, 30 marca.

Dla filatelistów specjalizujących znaczki poszczególnych krajów monografje wszelkiego rodzaju stanowią poprostu artykuł pierwszej potrzeby, i dlatego też popyt na dzieło „Ikaros" spowodował, że zniknęło ono zupełnie z półek księgarskich. Znakomitem uzupełnieniem „Ikarosa" jest praca profes. Stanisława Miksteina o znaczkach „I. Polskiego Korpusu" (z r. 1918), która ukazała się ostatnio nakładem firmy „A. Pachoński w Warszawie.



Trzeba w całej pełni uznać zasługę tak autora, jak i wydawcy, którzy podjęli się **uzupełnienia tej luki w polskiej bibljografji filatelistycznej**, a dokładny skrót dziełka w języku niemieckim, zamieszczony na wstępie, skłoni z pewnością do nabycia tej obszernej broszury także wielu niemieckich filatelistów.

Znaczki „I. Pol. Korp." należą do jednych z najcenniejszych z okresu wojny światowej. Zaledwie znikoma ilość zbieraczy może poszczycić się kompletem, i ceny rzadszych egzemplarzy zwyżkują stale. Jedną też z najważniejszych informacyj, jakie zawiera monografja, są **cyfry nakładu poszczególnych sztuk.** Wahają się one od zaledwie 700 sztuk (znaczek przedrukowy 10 na 7 kop.) aż do 60 tysięcy (drugie wydanie, przedruk 35 na 1 kop.).

Niniejsza recenzja nie może przedstawić w sposób wystarczający dokładności dzieła, i dopiero nabywcy przekonają się naocznie **jak precyzyjne muszą być fachowe dzieła z dziedziny filatelistyki.** Trzeba też mieć niesłychaną cierpliwość, by wykonać pomiary z dokładnością do jednej/dziesiątej części milimetra, ale właśnie w dziedzinie znaczków przedrukowych, ostrożność badacza należy posunąć do ostatecznych granic.

Początkujący zbieracze, dla których dzieło „Ikaros" jest niedostępne, dowiedzą się, że **filatelistyka obejmuje nietylko same znaczki pocztowe, ale wytrawnego zbieracza intresują zarówno najrozmaitsze ostemplowania, kartki pocztowe, koperty listowe, oraz znaczki stemplowe użyte pocztowo;** — cały szereg reprodukcyj niezwykłych rzadkości ilustruje pracę, a zebranie takiego materjału trwało, jak oświadczył nam sam autor, wiele lat.

Dla nabywców monografji, którzy pragną uchronić się przed nabyciem fałszywych znaczków „I. Pol. Korp." bardzo ciekawym będzie oczywiście ostatni rozdział, traktujący o **podrobionych przedrukach** i zawierający w powiększeniach reprodukcje wiele lat później sporządzonych **przedruków i stempli.** Zwrócić też należy w tem miejscu uwagę, że na nieząbkowanych znaczkach II wydania prof. Mikstein umieszcza gwarancję wzdłuż dłuższego, na ząbkowanych zaś wzdłuż krótszego boku znaczków. Podrobienie ząbkowania „skrzynkowego" jest zresztą, jak wspominaliśmy w jednym z „Kącików" wprost niewykonalnem zadaniem i dlatego też **tylko początkujący filateliści mogą ponieść szkodę nie rozpoznając zafałszowania.**

Wygląd zewnętrzny monografji **nie** wskazuje bynajmniej na to, iż ukazała się ona w okresie wojennym, gdyż nie można niczego zarzucić ani jakości papieru, ani **dokładności reprodukcji.** Nie wątpimy też, iż dziełko to będzie nietylko zajmującą lekturą dla wielu zbieraczy i uzupełni ich bibljoteczki filatelistyczne, a ponadto **uchroni ich od nabycia falsyfikatów.**

Uzupełniamy artykuł o błędach druku znaczków Generalnego Gubernatorstwa, gdyż podano nam do wiadomości, że **istnieją znaczki „I rocznicy G. G."**

Bardzo ciekawym problemem jest **wartość znaczków „I. Korpusu" skasowanych fiskalnie,** t. j. zwykle przekreślonych chemicznym ołówkiem. Wynosi ona, o ile znaczek nie jest zbytnio zasmarowany, **połowę ceny znaczka stemplowanego.**

—ja—

Pieniądze dla b. jeńców wojennych.

Kielce, 31 marca (Zet). **Ortskomandantur w Radomiu za pośrednictwem pełnomocnika zarządu głównego P.C.K. na okręg kielecko-radomski zawiadamia b. polskich jeńców wojennych, zwolnionych ze Stalagu XVIIA, że posiada dla nich kwoty pieniężne, pochodzące z zarobków w okresie pobytu w niewoli.**

Ponieważ Ortkommandantur w Radomiu nie posiada dokładnych adresów osób zainteresowanych, których wiadomości te dotyczą, osoby te **winny podać niezwłocznie swój obecny adres, celem przekazania im należnych kwot.**

Lista obejmuje 53 osoby: Władysław Adamczyk; J. Bracha; Józef Banasik; Jan Bednarz; Józef Banasik; Kazimierz Czarnecki; Stefan Chrzanowski; Stefan Ciosek; Józef Dzwonek; Jan Dąbrowski; Jan Gawron, Jan Gałek; Jan Janus; Alfred Jastrzębski; Michał Kadela; Antoni Kawalec; Stefan Kubalski; Teofil Kijanka; Franciszek Kamiński; Stanisław Kwiecień; Józef Kot; Stanisław Krasowski; Jan Kucharczyk; Władysław Kaczorowski; Józef Kokosa; Stanisław Kasperek; Jan Kucharczyk; Leon Lisocki; Michał Mulet; Józef Makosa, Wacław Mikołajczyk; Paweł Morgas; Stanisław Pietrakowski; Feliks Pastuszka; Stanisław Płuciennik; Jan Romanowski; Wincenty Sadłocha; Jan Szymański; Mieczysław Szpalerski; Mieczysław Szczurek; Stanisław Stępniewski; Józef Staniszewski; Józef Sabaszek; Michał Tłuścik; Józef Wrona; Józef Wierciński; Władysław Wyrzykowski; Jan Wlazło; Józef Wychowaniec; Stanisław Wajs; Franciszek Żugaj; Adalbert Zagański; Jan Nowacki.

Bliższych informacyj może udzielić pełnomocnik zarządu głównego P.C.K. na okręg kielecko-radomski w Kielcach (biuro P. C. K.).

Weterynarze na kursie przeszkoleniowym w Kielcach

(bal.) **Kielce**, 31 marca. **W Kielcach odbył się zorganizowany przez Wydział Weterynarji przy Oddziale Spraw Wewnętrznych Okręgu Radomskiego, kurs przeszkoleniowy dla weterynarzy. Celem kursu było zapoznanie weterynarzy z najnowszemi zdobyczami wiedzy zapobiegania chorób bydła oraz fachowe pielęgnowanie zwierząt w czasie ewentualnej choroby.**

Weterynarz, którego zadaniem jest zwracanie uwagi na porządek, czystość oraz dozorowanie uboju bydła dokonywanego w rzeźni, na zorganizowanym kursie miał możność zapoznania się ze wszystkiemi obowiązującemi zarządzeniami oraz przepisami higjeny. **Kurs przeszkoleniowy w Kielcach wywołał u weterynarzy ogólne zainteresowanie,** a liczba 80 uczestników z całego okręgu radomskiego jest wymownym tego dowodem.

Kierownictwo kursu spoczywało w rękach p. dr. Lockau, który zapoznał 17 weterynarzy powiatowych okr. radomskiego z istotą ich urzędowych czynności. Pozatem p. dr. Lockau oraz dyrektor rzeźni p. Częchowski przedstawili uczestnikom kursu, pomiędzy którymi nie brakło poza weterynarzami powiatowemi także wolno praktykujących oraz weterynarzy badających mięso ze sposobami badania mięsa, przyczem instrukcje podane były praktycznie na zabitych wołach, koniach, owcach, świniach i cielakach. Następnie uczestnicy zapoznali się z **zarodkami różnych chorób,** jak trychiny, tuberkuły i t. d. oraz skutecznemi środkami ich zwalczania.

Do wiadomości uczestników kursu podano także sposoby krajania mięsa, które przeznaczone ma być do użytku. Weterynarzom polecono zwracanie uwagi na schorzałe miejsca u bydła, a w razie napotkania takowych nakazano je wycinać i odrzucać jako nie nadające się do spożycia. Przedstawiając słuchaczom kursu anatomiczne właściwości ciała zwierzęcego, oraz ogniska chorób, zwrócono uwagę na **sposoby wykrywania chorób.** Zagadnienie zarazków parcha omówił prof. Stefański z Krajowego Zakładu Weterynarji w Puławach, demonstrując na koniach sposób ich badania i zwalczania.

Pozatem uczestnicy kursu zwiedzili Rzeźnię miejską w Kielcach oraz wysłuchali szereg innych aktualnych referatów omawiających różne zagadnienia weterynaryjne.

Kurs przeszkoleniowy dla weterynarzy, urządzony w Kielcach, jest **pierwszym tego rodzaju kursem,** a z uwagi na niewyczerpanie wszystkich wskazówek i wiadomości z zakresu weterynarji, władze zapowiedziały **zorganizowanie w najbliższym czasie nowego kursu informacyjnego.**

Kieleckie biuro dla spraw podatkowo-buchalteryjnych czynne.

(bal) **Kielce**, 31 marca. **W jednym z poprzednich numerów naszego dziennika zamieszczone było zarządzenie p. Starosty Miejskiego w Kielcach, że w dniu 18 marca b. r. otwarte zostało przy ul. Szerokiej 33, specjalne Biuro dla spraw podatkowo-buchalteryjnych i przemysłowo-gospodarczych.**

Otwarcie Biura dało możność kupcom i przedsiębiorcom wszelkiego rodzaju zakładów swoje księgi handlowe przedłożyć w celu ich sprawdzenia, poprawienia lub z gruntu zaprowadzenia według najnowszych, obowiązujących przepisów.

Już w pierwszych dniach czynności Biura, które jest w stałym kontakcie z Inspektoratem Skarbowym, stwierdzono w księgach wielu kupców chaotyczne prowadzenie buchalterji oraz wiele niewłaściwych ksiąg, które winny być zastąpione prawidłowemi i niezbędnemi w buchalterji. **Jest to więc najlepszym dowodem, że księgowość ich zaprowadzona i prowadzona była przez niefachowych buchalterów.** Taka księgowość będzie specjalnie dokładnie sprawdzaną, a kupcy, przemysłowcy i t. p., którzy chcą uniknąć strat i przykrych konsekwencji, winni dokładnie pilnować swoich spraw i ściśle stosować się do wskazówek udzielanych w Biurze.

Zarządzenie o prowadzeniu od 1 stycznia b. r. księgi zakupu i zbytu towarów **nie wyklucza prowadzenia innych obowiązujących ksiąg** i dlatego kupcy, którzy ograniczyli się do prowadzenia tylko książki zakupów są w błędzie jeśli sądzą, że jest to już cała księgowość.

Każdy kupiec, przemysłowiec czy właściciel przedsiębiorstwa winien złożyć w Biurze książki i wszelkie należące do nich rachunki już w najbliższych dniach, gdyż zaniedbanie rachunkowości może narazić go na przykre i niespodziewane konsekwencje.

We wszelkich sprawach podatkowo-buchalteryjnych i przemysłowo-gospodarczych należy zwracać się bezpośrednio do Biura osobiście, gdyż Biuro urzędników swoich nie będzie delegowało.

Biuro czynne jest codziennie od godz. 9—13 oraz od 15—18.

(bal) **ZAGINĘŁA 7-LETNIA DZIEWCZYNKA.** Z domu rodziców w Skarżysku-Kamiennej, ul. Graniczna 152, wydaliła się Wanda Kamińska ur. 10 kwietnia 1935 r. Zaginiona widziana była ostatnio 15 marca w towarzystwie nieznanej dziewczynki liczącej około 10 lat i od tej pory wszelki ślad za nią zaginął. Zachodzi podejrzenie, że Kamińska namówiona przez nieznaną dziewczynę, wydaliła się z domu rodziców w celu uprawiania żebraniny. W celu odnalezienia zaginionej podajemy rysopis: włosy ciemno-blond obcięte na t. zw. „kacapkę" z grzywką, dobrze zbudowana i odżywiona, umysłowo dobrze rozwinięta. Wanda Kamińska ubrana była w palto koloru bordo z czarnym futrzanym kołnierzem oraz takiegoż samego koloru czapeczkę. Trzewiki brązowe, sznurowane, brązowe pończoszki oraz cielistego koloru sukienkę w kratki. Wiadomości o zaginionej należy kierować do komisarjatu policji kryminalnej w Kielcach.

(Zet) **FAŁSZYWE OSKARŻENIE.** Posterunek policji w Sędziszowie, powiat Jędrzejów, otrzymał w grudniu roku ubiegłego anonim, oskarżający Bogdana i Marję małżonków Bronkowskich z Jeżowa, gminy Mstyczów o posiadanie i ukrywanie rzeczy skradzionych z pociągu ewakuacyjnego w początkach wojny. Kilka dni później do policji kryminalnej w Jędrzejowie wpłynęła druga skarga o treści prawie identycznej. Przeprowadzone dochodzenie wykazało całkowitą bezzasadność i nieprawdziwość anonimu i skargi, wskutek czego pani U. stanie przed sądem okręgowym w Kielcach za fałszywe oskarżenie.

(Zet) **TARGOWAŁ KROWĘ, A PÓŹNIEJ JĄ UKRADŁ.** Z niezamkniętej obory Janowi Ligurze w Zbyczycach, gminy Lelów w powiecie jędrzejowskim ukradziono krowę. — O kradzież podejrzany jest nieznany osobnik rzekomo z okolicy Częstochowy, który kilka dni przedtem targował tę krowę, lecz jej nie kupił, mimo dużych ustępstw ze strony Ligury.

(bal) **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Rolnikowi Józefowi Strzelcowi ze wsi Zachełmie, gm. Samsonów, pow. kieleckiego, skradli nieznani złodzieje przy wsiadaniu do pociągu na stacji w Kielcach wszystkie dowody osobiste oraz 20 zł. gotówki. — Podobny wypadek zdarzył się Romanowi Gromczewskiemu, mieszkańcowi Kielc, Rynek 12. Gromczewski, jadąc pociągiem z Warszawy, został okradziony, przyczem łupem kieszonkowca padł portfel skórzany wraz z dokumentami i 95 zł. — Czesław Gorzkowski zamieszkały w Kielcach, ul. Domaszowska 62, zgłosił policji, że do jego mieszkania dostał się po wyrwaniu skobla u drzwi jakiś opryszek i skradł różne artykuły spożywcze i buciki. Gorzkowski oblicza poniesione straty na 200 złotych. — W domu Marjanny Wojtaszek, Kielce, ul. Biesak 73 wybuchł pożar niszcząc dach oraz przybudówkę. Straty spowodowane pożarem wynoszą 1000 zł. Ogień wybuchł w czasie nieobecności domowników i dlatego nie zdołano narazie ustalić jego przyczyn.

CIEKAWOSTKI.

W Mongolji istnieje pewien gatunek dzikich gęsi, które budują swe gniazda na drzewach i tam znoszą jaja. Po wylęgnięciu się piskląt, matki każdego ranka biorą do dziobów swoje małe i złatują z niemi do wody, wieczorem zaś w ten sam sposób odnoszą je do gniazd.

*

Bardzo ciekawem i interesującem jest kirkizkie polowanie na dropie. Myśliwi wybierają się na polowanie wieczorem, kiedy rosa lub deszcz, marznąc na skrzydłach ptaka, nie pozwala mu ratować się ucieczką przy pomocy skrzydeł. Skoro ptak zoczy myśliwego, ucieka po ziemi, myśliwy zaś dogania go na koniu i zabija uderzeniem nahajki w głowę. Ten rodzaj polowania wymaga wielkiej zręczności i wprawy, gdyż zazwyczaj trzeba ptaka uderzyć w chwili, kiedy koń jest w pełnym galopie.

*

Myśliwi w tajgach syberyjskich mięso z upolowanych zwierząt chronią od zepsucia lub pożarcia przez dzikie zwierzęta w ten sposób, że wkładają je do wody i przykrywają kamieniami. Jeżeli ktoś obcy znajdzie takie zapasy, to utarty zwyczaj nie pozwala mu z nich skorzystać.

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 208-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 58.